

Gold Diggers: Teatr i technologia

Tobias Privé i Kyra van Zevenbergen (Uniwersytet Amsterdamski)

Die Goldgräber/Gold Diggers czyli *Poszukiwacze złota* to doświadczenie teatralne VR przygotowane przez Puppentheater Zwickau na podstawie niemieckich ballad. Zostało wyreżyserowane przez Monikę Gerboc i zagrane przez Caluma MacAskilla, Agatę Słowik, Hannę Daniszewską, Reka Déak, Sabine Weitzel, Milę Zinchenko i Dominique Suhr. Produkcja opowiada o trudach trzech postaci szukających złota. To pouczająca opowieść, a widzowie są umieszczeni w jej środku. Nakładając zestaw VR, podążamy za postaciami w wirtualnej przestrzeni, choć w rzeczywistości nieustannie kręcimy się w kółko na naszych stołkach. Grupa ludzi będąca razem w pokoju, ale doświadczająca teatralnego świata indywidualnie. Ten spektakl sprawia, że publiczność zastanawia się nad tym czym jest teatr. *Die Goldgräber* nie daje jednak jasnej odpowiedzi i pozostawia nas z pytaniem, czy jest to film, teatr, czy też nowa hybrydowa forma.

Po nałożeniu zestawu VR, znaleźliśmy się pośród trzech aktorów ubranych w lalkowe kostiumy goblinów. Odgrywają oni postacie, które pasują do określonego rodzaju stereotypu lub cechy, która później spowoduje ich upadek. W tym pierwszym momencie naprawdę czuliśmy się częścią tego doświadczenia. Później braliśmy udział, ale nie byliśmy w stanie ingerować ani pomagać np. gdy poszukiwacze złota podróżowali przez burzę śnieżną lub gdy wspinali się na górę. To nasunęło interesujące pytanie o pozycję publiczności. Czy naprawdę byliśmy obecni w tej historii, czy tylko oglądaliśmy ją z nietypowego punktu widzenia? Nasza pozycja wobec postaci może być też kwestią kulturową, ponieważ tradycja lalkowa jest czymś, w czym my, holenderscy widzowie, nie mamy zbyt dużego doświadczenia.

Po „przedstawieniu” w piątek 7 czerwca we Wrocławiu, gdzie wystawiano *Gold Diggers*, wywiązała się dyskusja. Widzowie zastanawiali się, czy takie doświadczenie VR można zaklasyfikować jako teatr, czy też nie. Wiele osób argumentowało, że teatr musi dziać się na żywo. Ten brak „nażywości” sprawił, że wielu widzów uznało *Gold Diggers* za „film”. Żywa wymiana pomiędzy widzem, a aktorem wydawała się zbyt ważna dla koncepcji teatru, by ją utracić. W *Gold Diggers* mieliśmy niemal do czynienia z zupełnie inną wymianą na żywo. Zachodziła między widzem, a samym doświadczeniem. Doświadczaliśmy niemal wymuszonej na nas obecności, ale także dziwnej formy nieobecności. Być może wynikało to z samej historii, naszego tła kulturowego lub z (paradoksalnego) dystansu między

publicznością a aktorami. To, z jaką formą sztuki mieliśmy tu do czynienia zależy od samych widzów. Dlatego pytanie, czy jest to teatr, czy nie, pozostaje bez odpowiedzi.

Gold Diggers: Theatre and its development with technology

Tobias Privé and Kyra van Zevenbergen (University of Amsterdam)

Gold Diggers (Die Goldgräber) by Puppentheater Zwickau is a VR-theater experience that is part of their German Ballads-series, directed by Monika Gerboc and performed by Calum MacAskill, Agata Słowik, Hanna Daniszweska, Reka Déak, Sabine Weitzel, Mila Zinchenko, and Dominique Suhr. The production follows three characters on their search for gold and their shortcomings along the way. It is a cautionary tale with us as the spectators placed in the middle. While wearing a headset, we constantly move in a circle on our stools to follow characters throughout a virtual space. A group of people together in a room, but experiencing the theatrical world individually. This show makes the audience question the concept of theatre. However, it does not give a clear answer and we are left debating whether or not this is film, theatre, or a new hybrid form.

When we put on the VR set and the experience started, we found ourselves amidst three actors dressed in goblin-esque, exaggerated puppet-costumes, making their journey towards the top of a mountain with all three of them fitting a specific kind of stereotype or characteristic that would later cause their downfall. This first part was the only time we felt like we were part of the experience. Later, we were taking part but were not able to interfere or help when the gold diggers were traveling through the snowstorm or when they were climbing up the mountain. This brought up an interesting question about the position of the audience. Were we really present in the story or were we just seeing it from an unusual point of view? This indifference towards the characters might be a cultural issue, because the puppet tradition is something we as Dutch audience members do not have a lot of background in.

After the ‘performance’ on Friday the 7th of June in Wrocław, where *Gold Diggers* was being performed, there was a discussion that followed. Audience members questioned whether or not such a VR-experience could be classified as theatre or not. Many people argued that theatre needs to contain a live element. This experience was deemed as ‘film’

rather than theatre. The fact it was recorded and not 'live' was used as the most important argument. The concept of an exchange between viewer and performer happening in real time seemed too important to the concept of theatre to lose. In *Gold Diggers*, we were almost dealing with another exchange: one happening between the audience member and the experience itself. We experienced a nearly forced presence, but also a strange form of absence. This was maybe because of the story itself, our cultural background, or because of the (paradoxical) distance between the audience and performers. What kind of art form we are dealing with here, is up to the audience member themselves. Therefore the question if this is theatre or not remains unanswered.